

**Obowiązkowa edukacja seksualna w szkołach pewną drogą
do zniszczenia rodziny i chrześcijaństwa.**

Gabriele Kuby. Wykład na konferencji

”Edukacja seksualna ale jaka”

Kraków, 12 maja 2012 r.

Jestem bardzo wdzięczna za to, że mogę dzisiaj gościć w przepięknym mieście Krakowie i przemawiać do Państwa. Polska bardzo wiele ucierpiała w przeszłości, a niszczące Wasz kraj reżimy zwalczała siłą wiary i wygrywała. Obecnie obserwujemy, że w katolickiej Polsce jej fundamenty zaczynają się kruszyć. Jednak proces ten nie jest jeszcze tak bardzo zaawansowany jak w krajach niemieckojęzycznych. W moim wystąpieniu chciałabym państwu pokazać, w którym kierunku zmierza tam dalszy rozwój sytuacji. Mam wielką nadzieję, że wszyscy ludzie dobrej woli, z poczucia odpowiedzialności za następne pokolenie nie dopuszczą do sytuacji jaka obecnie ma miejsce na Zachodzie.

Seksualizacja dzieci w szkołach, a nawet już w przedszkolach, która trwa od końca lat sześćdziesiątych, jest częścią globalnej rewolucji seksualnej. Rozpoczęła się ona w krajach zachodnich rozruchami studenckimi roku 1968. Były to wówczas młodzieżowe nurty protestu. Dzisiaj rewolucja ta prowadzona jest przez elity władzy tego świata. Jej kierunek przebiega od góry do dołu, z angielskiego *top-down* i narzucany jest narodom i kulturom za pośrednictwem strategii manipulacyjnych. Rewolucja ta toczy się dzisiaj pod kryptonimem *Gender Mainstreaming*. Przyjrzyjmy się, co kryje się w postulatach polityki genderowej.

Pakiet genderowy

- „Zrównanie” mężczyzny z kobietą (to nie równouprawnienie, lecz uczynienie ich takimi samymi)
- Likwidacja tożsamości płciowej mężczyzny i kobiety

- Likwidacja „przymusowej heteroseksualności” tzn. całkowite prawne i społeczne równouprawnienie, a wręcz uprzywilejowanie wszelkich związków poza hetero seksualnych
- Aborcja jako „prawo człowieka”, formułowana jako prawo reprodukcyjne
- Seksualizacja dzieci i młodzieży w formie obowiązkowych zajęć

Najważniejszą grupą docelową tej rewolucji jest młode pokolenie, gdyż: kto ma dzieci, ten ma przyszłość.

W Niemczech obowiązkowa edukacja seksualna została wprowadzona na początku lat siedemdziesiątych. Początkowo pojawił się mocny opór, również ze strony kościołów. Niestety walka ta została przegrana. Konstytucja Niemiec mówi, że „Troska o dzieci i ich wychowanie są naturalnymi prawami rodziców i ich pierwszorzędnym obowiązkiem” (Konstyt. Niemiec Art 6) Lecz Bawarski Sąd Administracyjny zdecydował w 1986 roku, że gwarantowane konstytucyjnie prawo rodziców do wychowywania dzieci jest ograniczone powszechnym obowiązkiem szkolnym.

Wszystkie pozwy rodziców o zwolnienie z obowiązkowych zajęć z wychowania seksualnego, jak również o prawo do edukacji domowej (*Homeschooling*) zostały odrzucone. W wielu przypadkach, gdy rodzice ze względu na swoją wiarę i przekonania próbowali trzymać dzieci z daleka od tych zajęć, karani byli grzywną, a nawet pozbawiano ich praw do opieki nad dziećmi.

Państwo i wszystkie organizacje współpracujące z nim w tej dziedzinie, które podejmowały pracę z młodzieżą, szczególnie *pro familia*, niemieckie ramię *International Planned Parenthood (IPPF)*, postawiły sobie za zadanie seksualizowanie młodzieży, a również i dzieci. Antropologiczna przesłanka, na której się opierają brzmi: dzieci są istotami seksualnymi od narodzenia. Nie zostało to nigdy uzasadnione, ani dowiedzione. Padają twierdzenia, że dzieci mają potrzebę zaspokojenia seksualnego i prawo do niego. Powinny być w tym wspierane przez rodziców i wychowawców. Aktywność seksualna dziecka od wieku niemowlęcego jest znakiem zdrowego rozwoju psycho- seksualnego.

To co rozpoczęło się jako uświadamianie seksualne młodzieży w wieku dojrzewania, przekształciło się w totalitarny atak na tożsamość płciową w postaci seksualizacji dzieci już od kołyski. Podróż od „uświadamiania seksualnego” poprzez „wychowanie seksualne” do „kształcenia seksualnego” przy pomocy „emancypacyjnej” a nawet „ neo-emancypacyjnej pedagogiki seksualnej” toczy się jako podróż w kierunku całkowitej demoralizacji. Treści te zajmują coraz więcej miejsca w szkole, są obowiązkowe dla wszystkich grup wiekowych i włączane są również do programów innych przedmiotów, dzieje się tak poprzez pedagogów seksualnych z poza szkoły. Stosowane są coraz bardziej agresywne techniki wywierania nieodwracalnego wpływu na dzieci i młodzież. Skutkują one blokowaniem głosu sumienia, łamaniem poczucia wstydlivosti, aktywizowaniem pożądania seksualnego i likwidacją wszelkich norm moralnych.

Konkretnie oznacza to seksualizację dzieci i młodzieży poprzez:

- Wspieranie masturbacji od wczesnego dzieciństwa

- Uczenie akceptacji dla homoseksualizmu, już od książeczek dla dzieci z obrazkami
- Likwidację pojęcia rodziny, która pojawia się tylko w formach rozpadu jako: patchwork, rodzic samotnie wychowujący lub związki jednopłciowe.
- „Zabawy w doktora” w przedszkolach
- Przygotowanie na „pierwszy raz” w dowolnym wieku
- Kształcenie dzieci na ekspertów od antykoncepcji, uczenie naciągania prezerwatywy na plastikowego penisa, (Bettina Wulff), pigułka przedstawiana jako produkt kosmetyczny
- Wprowadzanie w techniki seksualne: petting, sfery erogenne, seks oralny i analny
- Przyzwyczajanie do pornografii
- Przedstawianie aborcji jako żaden problem, zapewnianie o dyskrecji wobec rodziców.

Wszystko to jest przekazywane słowem i obrazem, atrakcyjnie, kolorowo w języku i grafice odpowiadającej dzieciom i młodzieży.

Nie wszystko jest praktykowane w każdej szkole i przedszkolu z takim samym radykalizmem, ale jest to powszechny kierunek pedagogiki seksualnej.

Pod szyldem „odpowiedzialnego” obchodzenia się z własną seksualnością ma obowiązywać jeszcze tylko jedna norma: możesz robić to na co zgadza się twój partner seksualny. To jest właśnie kwadratura koła, gdyż ta granica może być uznawana tylko przez tych, którzy sami nauczyli się opanowywania siebie. Miliony młodzieży i dorosłych, którzy dopuszczają

się nadużyć seksualnych nie są jak widać do tego zdolni. Potwornym następstwem takiej sytuacji są nadużycia seksualne wśród samej młodzieży i dzieci, których liczba rośnie na masową skalę. Ważną rolę w tych procesach odgrywają telefony komórkowe i internet. Cybermobbing, czyli szkalowanie i poniżanie osób przez internet dokonywane jest najczęściej na tle seksualnym i szerzy się niezmiernie szybko.

„Emancypacyjna pedagogika seksualna” jest przedstawiana jako „nauka”. Jej aktywiści zajmują zazwyczaj wysokie stanowiska w szkołach wyższych i publikują swoje książki w uznanych wydawnictwach pedagogicznych. Cele rewolucji seksualnej skrywane są pod płaszczem profesjonalizmu i kompetencji ekspertów, przez co staje się możliwa ich realizacja w obszarze politycznym i społecznym.

Sieć instytucji zajmujących się pedagogiką seksualną

Kuźnią kadr pedagogiki seksualnej jest Instytut Pedagogiki Seksualnej w Dortmundzie (*Institut für Sexualpädagogik*), razem z Towarzystwem Pedagogiki Seksualnej (*Gesellschaft für Sexualpädagogik*) Zrzeszeniem Pedagogów Seksualnych. Instytucje te współpracują ze swoimi odpowiednikami z Austrii, Szwajcarii, oraz z innych krajów.

Towarzystwo Pedagogiki Seksualnej (*Gesellschaft für Sexualpädagogik*) na Uniwersytecie w Kiel, prowadzone przez prof. dr Uwe Sielert, określa się jako ' międzynarodowe zrzeszenie zawodowe pedagogów seksualnych. Utworzone zostało w 1998 i ma 70 członków z Niemiec, Austrii, Irlandii i Grecji. **(Państwo powinni się uważnie przyjrzeć, czy również w Polsce to Towarzystwo nie podjęło już swojej działalności)**

Od 2008 roku Towarzystwo przyznaje znak jakości „Q” (od słowa „queer” oznaczającego jakakolwiek formę orientacji seksualnej poza hetero) i dąży do uzyskania w całej Europie uznania dla grupy zawodowej „pedagogów seksualnych.

Czym głównie zajmuje się Towarzystwo Pedagogiki Seksualnej?

Towarzystwo Pedagogiki Seksualnej ogniskuje swoje prace wokół następujących tematów: *Gesellschaft für Sexualpädagogik* (w pierwszej kolejności należy poznać co kryje się pod pojęciami, którymi posługuje się polityka genderowa)

- Badanie i towarzyszenie seksualnej socjalizacji, trwającej całe życie
Znaczy to: seksualizacja od kołyski aż po grób
- Pluralizacja form współżycia, relacji, miłości Znaczy to: likwidacja małżeństwa i rodziny
- Usuwanie granic przynależności kulturowej, etnicznej i religijnej
Znaczy to: niszczenie fundamentalnych wartości w społeczeństwie
- Nadawanie elastyczności tożsamości płciowej i seksualności Znaczy to: zniszczenie tożsamości płciowej mężczyzny i kobiety, propagowanie seksualnej „różnorodności”
- Rozwijanie możliwości seksualnego samookreślenia się i zdolności tworzenia relacji z innymi płciami
- Znaczy to: wprowadzanie we wszystkie rodzaje technik seksualnych
- Prewencja przemocy seksualnej

- Znaczy to: seksualizacja dzieci i młodzieży

- Otwieranie nowych przestrzeni doświadczeń poprzez nowe technologie medialne
- Znaczy to: interaktywny seks przez Internet

Federalna Centrala Uświadamiania Zdrowotnego *Bundeszentrale für gesundheitliche Aufklärung* (BZgA) opracowuje i wydaje bezpłatnie w milionach egzemplarzy broszury na temat wychowania seksualnego. Utrzymuje również strony internetowe służące indoktrynacji młodzieży: (www.sexualaufdaerung.de, www.loveline.de, www.schule.loveline.de, www.komm-auf-tour.de).

Pro familia jako niemiecka filia *International Planned Parenthood Federation* (IPPF) prowadzi edukację seksualną w szkołach i równocześnie jest największym dostarczycielem usług aborcyjnych. Tworzy więc sobie swoją własną klientelę. Również organizacje katolickie, takie jak Służba Społeczna Kobiet Katolickich *Sozialdienst Katholischer Frauen* i Caritas prowadzą wychowanie seksualne i kształcą swoich pracowników w Instytucie Pedagogiki Seksualnej (*Institut für Sexualpädagogik*).

Treści i metody pedagogiki seksualnej

Przyjrzyjmy się nieco bliżej treściom pedagogiki seksualnej. Z całego zalewu literatury seksualno-pedagogicznej weźmy przykładowo poszczególne tytuły. Cele i treści są we wszystkich materiałach takie same: seksualizacja dzieci od urodzenia.

ABC małego ciała — leksykon dla dziewcząt (i chłopców)

Mała książeczka z obrazkami (7,5 x 7,5cm) zmieści się w każdej dziecięcej rączce i jest wesoło opracowana. Prezentuje się jako leksykon od A do Z. Celowa demoralizacja dzieci i młodzieży przekazywana jest

jako pozornie fachowa wiedza w formie „leksykonu”, w ten sposób, żeby odwrócić uwagę od decyzji etycznych, które stoją za definicjami.

Cytaty, które teraz zostaną przeczytane godzą w moje poczucie przyzwoitości, i przykro mi bardzo, że jestem zmuszona zaprezentować teraz Państwu, czego , oczekuje się od dzieci w szkołach.

„*Pierwszy* Uprawianie seksu po raz pierwszy nie musi ani boleć, ani nie musisz przy tym krwawić. Niektóre *pierwsze razy* są świetne, inne lepiej szybko zapomnieć. Dotykanie *jąder* może być rozkoszne i piękne. Pocałunek w szyję... po wewnętrznej stronie uda. Sfery erogenne są u ludzi w różnych miejscach możesz je badać i odkrywać.

Łechtaczka znajduje się z przodu pomiędzy małymi wargami sromowymi. Dotykanie łechtaczki może dostarczyć wiele rozkoszy.

Prezerwatywy....można kupić w różnych kolorach, rozmiarach i gustach smakowych. Dzięki nim można zapobiec ciąży jak również uniknąć zarażenia się AIDS i innymi chorobami płciowymi. (Obrazek: penis w czasie wzwodu z włosami łonowymi, jądrami i prezerwatywą)

Bycie *lesbijką* jest dla niektórych ludzi niezwykajne, ale to jest zupełnie normalne. Tak jak można mieć ochotę na czekoladę, tak samo kobiety i mężczyźni mogą mieć ochotę na seks.

Orgazm można odczuwać jako eksplozję we własnym ciele. Te piękne odczucia można również doznawać, kiedy się samemu głaska po łechtaczce, piersiach, penisie lub jądrach.

Poprzez *petting* można też doprowadzić siebie nawzajem do orgazmu, bez stosunku płciowego, a mieć przy tym wiele przyjemności. Okolice pochwy nazywamy miejscem wstydlwym (po niem. wstyd) Ta nazwa jest jednak

nienajlepsza, bo kobiety i dziewczynki, nie muszą się tego miejsca wcale wstydzić.

Samo zaspokojenie oznacza badanie własnego ciała, głaskanie się po piersiach, łechtaczce, penisie, po dużych i małych wargach sromowych i też w innych miejscach. I nie jest to niezdrowe, ani szkodliwe, to wszystko jest całkowicie ok. „

**Międzynarodowe „Standardy wychowania seksualnego w Europie”
wydane przez Światową Organizację Zdrowia WHO i Federalną
Centralę Uświadamiania Zdrowotnego FCUZ(niem. BZgA)**

Takie nauczanie dzieci nie jest szczególną drogą Niemiec, lecz opiera się o Międzynarodowe Standardy Wychowania Seksualnego w Europie *Internationalen Standards für Sexualerziehung in Europa* wydane przez Światową Organizację Zdrowia WHO i FCUZ w 2010⁴

Działalność WHO — jak całej pedagogiki seksualnej — opiera się na założeniu antropologicznym, że człowiek od momentu narodzin posiada potrzebę aktywności seksualnej i ma do niej „prawo”. Dorośli powinni te potrzeby od początku stymulować i omawiać szczegółowo z dzieckiem w każdym wieku przebieg aktywności seksualnych i stwarzać mu możliwość ich doświadczania. W przejrzystej tabeli przedstawiono tematy kształcenia seksualnego stosowne dla danego wieku — wyjęłam z niej poszczególne punkty:

Tematyka

0-4 .Co daje przyjemność? Moje ciało należy do mnie.

4 -6 Masturbacja we wczesnym dzieciństwie. Relacje jedнопłciowe Różne koncepcje rodziny. Rozmowa na tematy seksualne.

6-9 Menstruacja, autostymulacja, ejakulacja, stosunek, antykoncepcja. Seks w mediach. Choroby weneryczne. Nadużycia. Prawa seksualne.

9-12 Antykoncepcja. Skuteczne użycie prezerwatyw.

Różnica między orientacją genderową a płcią biologiczną.

Masturbacja, orgazm. Wykorzystanie nowoczesnych mediów.

Akceptacja różnych form seksualności. Choroby weneryczne, HIV. Pozytywny wpływ seksu na zdrowie.

Prawa seksualne, prawa krajowe (wiek przyzwolenia)

12-15 Pierwsze doświadczenia seksualne, przyjemność, masturbacja, orgazm, konsekwencje macierzyństwa i ojcostwa, ciąża (także w relacjach jedнопłciowych), usługi antykoncepcyjne, prawo do aborcji. Prawa seksualne, prawa krajowe.

Dokument zawiera w aneksie obszerną listę organizacji, centrów, fundacji, organizacji młodzieżowych, które prowadzą w Europie i w USA „Kształcenie seksualne” dzieci i młodzieży. **Proszę przyrzeć się tym listom i sprawdzić, które z tych organizacji są również aktywne już w Polsce.** Który dyrektor szkoły, który nauczyciel, ojciec, matka potrafią przeciwstawić się tej międzynarodowej presji pozornego

autorytetu? Jeśli organizacja taka jak *World Health Organisation* (WHO), która odpowiedzialna jest za stan zdrowia na świecie, wspólnie z niemiecką Federalną Centralą Uświadamiania Zdrowotnego (BZgA) formułuje standardy jakości zdrowia seksualnego, to przecież musi to służyć dobru ludności na świecie - tak czy nie?

Osiem metod manipulacji ułatwiających seksualizowanie dzieci i młodzieży

1. Seks-edukatorzy występują w roli „ekspertów naukowych”
2. Seks - edukatorzy występują w roli pełnych zrozumienia przyjaciół i adwokatów przeciwko surowym rodzicom
3. Język i grafika w żargonie młodzieżowym
4. Przedstawianie permissywnej seksualizacji jako „ Mainstream-u”(wszyscy tak robią)
5. Wytwarzanie presji na dostosowanie się
6. Brak wzmianek o małżeństwie i rodzinie i podawanie nowych definicji rodziny i małżeństwa (patchwork, wychowujący samotnie, związki jedнопłciowe)
7. Przełamywanie poczucia wstydlivosti
 - -Zabawa plastikowym penisem i kobiecą pochwą uszytą z pluszowego materiału
 - -Szczegółowe przedstawianie aktywności seksualnych słowem, obrazkami, na filmach - wymuszona werbalizacja procesów seksualnych w kręgu klasy, aż po wykonywanie stymulujących seksualnie ćwiczeń i zabawa w przejmowanie ról (np. geja i lesbijki)

8. peer-education / równieśnicy lub kilka lat starsi koledzy jako edukatorzy seksualni, występujący jako „wykształceni doradcy” w sprawach seksu i miłości.

Seksualne nadużycia wobec dzieci i młodzieży i ich „prewencja”

Seksualne nadużycia wobec dzieci i młodzieży rozprzestrzeniły się na masową skalę. Nie jest to zadziwiające w kulturze, w której popęd seksualny jest ciągle' pobudzany, a pornografia stała się miliardowym biznesem. Od lat 90- tych co roku w Niemczech wychodzi na światło dzienne od 12.000 do 15.000 przypadków nadużyć seksualnych. Nieoficjalne szacunki mówią o liczbach 10 krotnie do 15- krotnie większych.

Alarmujące jest, że w między czasie problemem stały się seksualne nadużycia nie tylko między dorosłymi i dorosłych na dzieciach, lecz również pomiędzy samymi dziećmi i młodzieżą. Kogo to dziwi, w sytuacji gdy dzieci przez media i szkołę ciągle zajmowane są seksem? Anita Heiliger, badająca nadużycia seksualne w Niemieckim Instytucie Młodzieżowym (*Deutschen Jugendinstitut*), wykazuje, że coraz więcej dzieci i młodzieży dokonuje nadużyć seksualnych wobec siebie. „Znaczy to , że młodociani w wieku od 14 do 16- roku życia stanowią najwyższą grupę ryzyka w popełnianiu nadużyć seksualnych na dzieciach. W tej grupie wiekowej na przestrzeni 15 lat liczba osób dopuszczających się przestępstw seksualnych podniosła się o więcej niż o połowę.”

Wszyscy się zgadzają: należy chronić przed tym dzieci i młodzież. Ale jak? Zdrowy rozsądek powiedziała by: należy położyć kres seksualizacji dzieci i młodzieży przez media i przez szkołę. Dzieci mają prawo do

ochrony, żeby mogły być naprawdę dziećmi. Należy na nowo ustanowić przestrzeń ochronną dla dzieci.

Jednakże profesjonalni animatorzy seksualni dzieci, którzy występują w roli „ekspertów naukowych” posiadają inne strategie. Ich dewiza mówi: pobudzajcie dzieci do aktywności seksualnych, urządzajcie im w przedszkolach kącki do przytulania i „zabaw w doktora” i do masturbacji, opowiadajcie im wcześniej o „różnorodności” praktyk seksualnych. Wówczas wykształci się w nich poczucie własnej wartości i zaufanie do samego siebie, które będą je chronić przed nadużyciami seksualnymi. Mówiąc krótko: seksualizacja dzieci i młodzieży jest zalecana jako prewencja nadużyć! W tej sytuacji nie będzie nas dziwić ewaluacja programów prewencyjnych : „ Do dnia dzisiejszego nie zostało dowiedzione, że tego typu programy zapobiegawcze obniżają częstotliwość występowania nadużyć seksualnych”

Obszary ryzyka i skutki seksu młodzieżowego

Poważne problemy związane z przedwczesną aktywnością seksualną są powszechnie znane, również w instytucjach, które uprawiają przedwczesną seksualizację dzieci i młodzieży. *Prawdopodobieństwo negatywnych symptomów u młodzieży, która praktykuje stosunki seksualne, jest wyższe niż u osób, które zachowywały wstrzemięźliwość seksualną.*

Obszary ryzyka i skutki:

- cięższe nieletnich i aborcje
- szkodliwość zdrowotna pigułki antykoncepcyjnej
- zarażanie się chorobami przenoszonymi drogą płciową
- zranienia psychiczne mogące prowadzić do depresji i samobójstw
- osłabianie zdolności budowania więzi z drugim człowiekiem"

Ilość ciąż nieletnich i aborcji rośnie w krajach uprawiających intensywną pedagogikę seksualną. (W Niemczech jednakże w ostatnich latach liczby te rzeczywiście spadły!)

Pigułka antykoncepcyjna sprzedawana jest jako preparat kosmetyczny mający dać piękną skórę i włosy. Zapisywane są dziewczynkom w czasie pierwszej wizyty u ginekologa. Nie są one uświadamiane, że stosowanie tych pigułek zwiększa znacząco ryzyko zakrzepicy i zawału serca. Poza tym często są to środki, które dopuszczają do zapłodnienia, a uniemożliwiają zagnieżdżenie się zapłodnionej komórki jajowej, działając jak środki wczesno poronne. Choroby przenoszone drogą płciową rozprzestrzeniają się w niesamowicie szybkim tempie

Depresje i próby samobójcze występują wyraźnie częściej u młodocianych wcześniej aktywnych seksualnie niż u tych, którzy nie wykazywali tej aktywności.

Każde rozczarowanie w relacjach miłosnych osłabia gotowość do tworzenia więzi z drugim człowiekiem. Kto był gotowy do głębokiego oddania się drugiej osobie, przeżywszy dotkliwe rozczarowanie i opuszczenie, traci odwagę do podejmowania po raz kolejny takiego ryzyka. Promiskuityzm niszczy tęsknotę za wierną miłością i wiarę w to, że jest ona w ogóle możliwa. Doprowadza do oderwania duszy od

ciała i sprowadza seksualność tylko do praktyk mających na celu zaspokajanie własnej żądz.

Wobec tych, jak już dowiedziono, zawyżonych obszarów ryzyka przedwczesnej aktywności seksualnej, państwowe instytucje reagują żądaniem wczesnego uświadamiania seksualnego i nauczaniem technik antykoncepcyjnych.

Ale czego *uczają się* tak naprawdę dziewczyna lub chłopak w czasie takiej edukacji seksualnej? Dziecko ma naturalne poczucie wstydu, które chroni je przed aktywnością seksualną, nachalnością i atakami. Granice, które wyznacza naturalne poczucie wstydu, mogą zostać pokonane tylko w intymnej relacji miłosnej osób uznających wzajemną godność i wyrażających szacunek wobec siebie. Zabawianie się plastikowymi organami płciowymi i prezerwatywami w kręgu klasy, wizualizacja aktów seksualnych i przymuszanie do werbalizacji ranią poczucie wstydlivosti. Nadużywanie autorytetu nauczyciela i wytwarzanie w kręgu klasy presji na dopasowanie się powoduje, że dziecko nie ma możliwości usunięcia się spod tych wpływów. Przyjmuje, że w szkole uczone jest tego, czego potrzebuje. Musi powiedzieć sobie: szkoła przygotowuje mnie do tego, żeby mieć stosunki seksualne, więc jest to normalne, trzeba to zrobić przy pierwszej okazji. Przecież tak robią „wszyscy”.

Sprzeczności rewolucjonistów seksualnych

Rewolucjoniści seksualni wikłają się w sprzecznościach, które skrywane są pod kamuflażem ideologii:

- dziecko od samego początku swojego życia ma „prawo” do seksualności
- pluralizm wymaga „wychowania do różnorodności”
- Rewolucjoniści seksualni mówią o **miłości**, uwodzą jednak do bezgranicznego zaspokajania popędu
- Obiecują **wolność**, a wychowują seksoholików
- Mówią o **odpowiedzialności** a wpędzają w seksualne wyniszczenie
- Propagują **wolny wybór** płci i seksualnej orientacji, zaprzeczają jednak i zwalczają zmianę opcji homo- na heteroseksualną.
- Mówią, że chronią przed **AIDS** a propagują seks analny ze zmieniającymi się partnerami
- Propagują „**bezpieczny seks**” przy użyciu prezerwatyw, nie są jednak w stanie zapobiec eksplozji chorób przenoszonych drogą płciową, ani też
- obniżyć ilości nowych zarażeń wirusem HIV/AIDS u mężczyzn homoseksualnych.
- Twierdzą, że **chronią dzieci przed nadużyciami seksualnymi**, niszczą jednak ich poczucie wstydu i uwodzą do praktyk seksualnych.- Twierdzą, że poprzez seksualne zaspokajanie pożądanego wzmacniają **poczucie własnej wartości** u dzieci, niszczą jednak ich niewinność, ich bycie dziećmi, ich dzieciństwo
- Występują za „**prawami**” dzieci, czynią je jednak bezbronnymi, niszcząc ich rodzinną więź z rodzicami.

Wycieczka do Szwajcarii

Również w Szwajcarii seksualizacja dzieci od wieku przedszkolnego nabrała wielkiego tempa. W ramach projektu „Plan nauczania 21” , który ma ujednoczyć

federalną strukturę szkolnictwa, ma zostać wyznaczony kierunek obligatoryjnego „kształcenia seksualnego” już dla najmłodszych dzieci. Jednakże publikacja w prasie bulwarowej na temat „Bazylejskiego kufereka seksu” dla dzieci przedszkolnych zasiała wśród Szwajcarów niepokój. Przeciwno tym pomysłom utworzyła się inicjatywa obywatelska, która przygotowała petycję przeciwko wczesnej seksualizacji i w przeciągu trzech miesięcy zebrała 90.000 podpisów. W roku 2012 ma zostać przeprowadzone w tej sprawie referendum.

Organizacje, które wspierają opcję wczesnej seksualizacji działają jednak z całą swoją siłą. Są to:

- Państwowy Urząd Zdrowia (*Bundesamt für Gesundheit*)
- Centrum Kompetencji Pedagogiki Seksualnej przy Akademii Pedagogicznej w Lucernie (*Kompetenzentrum für Sexualpädagogik*)
- PLANes, szwajcarska filia amerykańskiej IPPF
- Organizacje uświadamiające na temat AIDS
- Organizacje działające na rzecz ochrony dzieci i prewencji nadużyć

Podsuwają one sobie nawzajem stanowiska i pieniądze i uprawiają od lat szkolne „kształcenie seksualne” dzieci i młodzieży. Władze polecają strony internetowe takie jak www.lilli.ch, z których dzieci mogą zaczerpnąć wiedzę na temat praktycznych szczegółów seksu oralnego i analnego. Strona ta jest finansowana z pieniędzy publicznych i została

uhonorowana nagrodą w dziedzinie równouprawnienia przez władze miasta Zurych.

Szwajcarska petycja przeciw seksualizacji zawiera żądania, które powinni postawić wszyscy rodzice w Europie, którzy chcą się przeciwstawić wywrotowi wartości dokonującemu się poprzez seksualizację dzieci i młodzieży.

- Żadnych obowiązkowych zajęć z „kształcenia seksualnego”
- Żadnego zachęcania dzieci do zabaw i praktyk seksualnych w przedszkolach i szkołach
- Żadnej pornografii
- Żadnego wywierania wpływu na orientację seksualną

Biskup miasta Chur, dr. Vitus Huonder, wystąpił 10. 12. 2011 w swoim liście pasterskim z poparciem wobec sygnatariuszy petycji. Powiedział: „Rodzice muszą odrzucić plany nauczania, które stoją w sprzeczności z wiarą.” Opowiedział się przeciwko *gender ideologii* i zażądał dla rodziców prawa do zwolnienia swoich dzieci z zajęć edukacji seksualnej. Jego współpracownicy z urzędu biskupiego próbowali mimo wszystko uczynić zadość obu stronom: „Takie odpowiedzialne podejście kantonów do sprawy wychowania seksualnego jest bez wątpienia korzystne i zgodne z nowymi prądami rozwoju społecznego” mimo iż „teorie seksualne i modele rodziny, które są w wysokim stopniu kontrowersyjne, nie powinny być włączane poprzez programy nauczania”¹⁵

Wypowiedzi w tym tonie na pewno nie dają wsparcia przeciwnikom „nowych prądów rozwoju”.

Dziesięć powodów przeciwko seksualizacji dzieci i młodzieży

Założenie, na którym opiera się cała pedagogika seksualna i tak zwana prewencja nadużyć seksualnych, jak już zostało powiedziane, brzmi: dzieci chcą i potrzebują seksualnej stymulacji i aktywizacji od wieku niemowlęcego. Założenie to przedstawiane jest jako antropologiczne prawo natury, które nigdy nie zostało w jakikolwiek sposób naukowo uzasadnione. Stoi ono w sprzeczności z naturalnym rozwojem hormonalnym, który wykazuje długą fazę latentną (utajoną) od momentu na krótko po narodzeniu, aż do okresu dojrzewania. W ten sposób nakładany jest kamuflaż na fakt, iż podejście do seksualności wymaga dokonywania podstawowych decyzji moralnych. Komunistyczny rewolucjonista Republiki Weimarskiej, Wilhelm Reich, wiedział, że seksualizowanie dzieci doprowadzi do załamania fundamentów społeczeństwa mieszczańskiego. Dokładnie o to mu chodziło. Przystrojona w szaty naukowości pedagogika seksualna robi to samo i osiąga to samo. Państwo, któremu zależy na dobru wspólnym obywateli i odpowiedzialni rodzice, winni są następnemu pokoleniu przygotowanie młodych do życia w małżeństwie i rodzinie. - tak jak to ma miejsce jeszcze[!] w Polsce, istnieje ku temu 10 istotnych powodów:

1. Deregulacja seksualności prowadzi do upadku kultury

Angielski antropolog J. D. Unwin wykazał w swoim wielkim dziele pt.: *Seks i kultura*, że zaistnienie wysokiej kultury możliwe jest tylko tam, gdzie istnieje surowa moralność seksualna. Wynik jego badań okazał się być sprzeczny z tym co sam wolałby na ten temat usłyszeć. Kto chciałby mieć

naraz oba stany rzeczy, czyli nieokiełznaną seksualność i wysoką kulturę, zachowuje się jak dziecko, które chce mieć ciastko i je zjeść.

Ponieważ człowiek ma wolną wolę potrzebuje pewnego rodzaju kompasu, który będzie wyznaczał mu co jest dobre, a co złe. W dziedzinie seksualności człowiek staje wobec napięcia między biologicznym popędem a powołaniem do miłości, która otwarta jest na przyjęcie nowego życia. Moralna deregulacja seksualności szkodzi jednostkom i wytwarza społeczny chaos. Jest symptomem upadku kultury. Rozpadanie się rodzin, problemy edukacyjne dzieci i młodzieży, psychiczne zaburzenia na masową skalę, szerzenie się chorób płciowych i zabijanie milionów nienarodzonych dzieci są sygnałami alarmującymi o dezintegracji społeczeństwa. Rozdzielenie seksualności od przekazywania życia poprzez antykoncepcję i aborcję jest przyczyną katastrofy demograficznej. Doprowadza ono państwo socjalne do załamania. Nie będzie ono w stanie pacyfikować rozruchów pozbawionej więzi i zubożałej ludności.

2. Deregulacja seksualności niszczy rodzinę, czyli miejsce najlepszego rozwoju dzieci¹⁵

Rodzina powstaje w oparciu o trwający całe życie, monogamiczny związek mężczyzny i kobiety, którzy gotowi są do przyjęcia i wychowywania dzieci. Cudzołóstwo niszczy małżeńską wspólnotę. Dzieci muszą być wychowywane do cnót, które uzdolnią je do zrealizowania ich własnej chęci posiadania rodziny. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z roku 1948 mówi: „Rodzina jako naturalna jednostka społeczeństwa ma prawo do ochrony ze strony państwa i społeczeństwa” W rodzinie dokonuje się podstawowa integracja społeczna między mężczyzną a kobietą i między

pokoleniami. Naukowe badania potwierdzają to co każdy wie: dzieci najlepiej dorastają w stabilnej rodzinie, przy swoich biologicznych rodzicach, gdzie występuje najmniej konfliktów". Tylko z rodzin może wyrosnąć świadoma i niezależna wspólnota obywateli. Osoby z rozbitych rodzin, nie posiadające więzi i bez zdolności do tworzenia ich z innymi są jednostkami wykorzenionymi, bezgranicznie podatnymi na manipulację i stanowiącymi zagrożenie dla demokracji.

3. Seksualizacja dzieci prowadzi do utraty dzieciństwa

Kiedy jest mowa o „niewinności dziecka” mamy na myśli wolność od seksualnych skojarzeń, obrazów, pożądań, aktywności. Dzieciństwo jest wręcz poprzez tę niewinność definiowane; niewinność, która w czasach nowożytnych, aż do rewolucji seksualnej 1968 była aktywnie chroniona przez dorosłych. Dzieci potrzebują miłości, czułości, bezpieczeństwa w swojej rodzinie. Potrzebują przestrzeni wolnej od seksu, w której mogą beztrąsko się bawić, odkrywać świat i uczyć się. Neil Postman w swojej książce „Zanikające dzieciństwo” wymienia trzy czynniki, które wpływają na powolne unicestwienie dzieciństwa, poprzez zacieranie granic między dziećmi a dorosłymi:

- Zanika zdolność czytania i pisanie.
- Zanika wychowanie.
- Zanika poczucie wstydlivosti.

Wszystkie te trzy czynniki dają się dzisiaj odczuć.

Postman mówi: „Wszyscy zdrowi ludzie, w czasach minionych i obecnie, na wschodzie i na zachodzie wiedzą, że seksualność zawiera w sobie pewien

nieokreślony szal, dzikość, na której pobudzenie nie możemy sobie pozwolić; musi ona nadal pozostać otoczona tajemnicą i wstydem, jeśli chcemy pozostać przy zdrowych zmysłach." Winnymi zanikania uczucia wstydu i przyzwoitości uczynił już w roku 1982, a więc jeszcze przed czasami tryumfu internetu, media elektroniczne. Nazwał je „technologią wolnego wstępu”, które niszczą granicę między dorosłymi i dziećmi. Na świadków koronnych konieczności utrzymywania poczucia wstydu przywołuje Chestertona, Norberta Eliasa i Zygmunta Freuda podsumowując ich wnioski tymi słowami:

„Bez kontroli nad popędami, a w szczególności nad tymi dążącymi agresywnie do bezpośredniego zaspokojenia, nie może istnieć żadna cywilizacja. Zagroziłoby nam, że zostaniemy obezwładnieni barbarzyństwem, przemocą, promiskuityzmem, instynktem i egoizmem. Poczucie wstydlivosti jest mechanizmem, który hamuje barbarzyństwo. Dlatego utrwalanie poczucia wstydlivosti stanowiło istotną, choć jakże drażliwą część szkolnego i poza formalnego wychowania dzieci.”

4. Seksualizacja dzieci i młodzieży podważa autorytet rodziców.

Rodzice są przywiązani do swoich dzieci miłością i przejmują za nie odpowiedzialność. Dlatego *Pomiejecbna Deklaracja Praw Człowieka* i konstytucja Niemiec przyznają im naturalne, prawo do wychowywania dzieci. Obecnie na arenie UE i ONZ-tu toczy się walka o konstytucyjno-prawne umocowanie „praw dzieci”, co ma doprowadzić do likwidacji wychowawczego autorytetu rodziców. Prawdziwym celem ich wprowadzenia jest seksualizacja dzieci. Zygmunt Freud uważał wczesną seksualizację dzieci za przeszkodę w wychowywaniu: „ Na podstawie

naszych doświadczeń stwierdzamy, że każda wczesna aktywność seksualna dziecka oddziałuje niekorzystnie na jego wychowanie" Zamiast wczesnego seksualizowania dzieci przez dorosłych, należy wychowywać je do odpowiedzialności, umiejętności opanowywania samego siebie i do zdolności tworzenia więzi z drugim człowiekiem Jak rodzice mają osiągnąć te cele, jeśli ich dzieci poddawane są w szkołach przymusowej seksualizacji?

5. Seksualizacja dzieci i młodzieży stoi w sprzeczności z rozwojem hormonalnym

*Rozwój hormonalny chłopców i dziewcząt wykazuje długą fazę latentną (utajoną))od momentu krótko po narodzinach aż do okresu dojrzewania. Poziom hormonów odpowiedzialnych za kształtowanie się cech płciowych testosteron (chłopcy) i estrogen (dziewczynki) podnosi się w pierwszych dwóch lub trzech miesiącach po urodzeniu, poczym spada na stały niski poziom, który utrzymuje się do okresu pokwitania. Dopiero wówczas ostro podnosi się i po kilku latach osiąga relatywnie niezmienny poziom u osób dorosłych. Młodzi ludzie dorastają zatem na płaszczyźnie fizycznej stopniowo do swojej dojrzałości seksualnej. Osiągnięcie *dojrzałości psychicznej* jest procesem jeszcze dłuższym. Stymulowanie seksualne i otoczenie przeseksualizowane za sprawą mediów, prowadzą do deprawacji umysłów i stwarzają warunki do rozwijania pożądania seksualnego*

6. Wprowadzanie dezorientacji wobec męskiej i żeńskiej tożsamości płciowej przez Gender- Mains treaming prowadzi do zaburzeń osobowości.

Człowiek jest wówczas silny, gdy wie kim jest i pozytywnie identyfikuje się ze sobą - nazywamy to tożsamością. Jestem tym czym jestem i tak jest dobrze. Człowiek, który nie wie kim jest, jest słaby. Wewnętrzne rozdarcie może zrodzić patologie takie jak nerwice, schizofrenię i różne zaburzenia na ich pograniczu. Więzy tworzące tożsamość takie jak religia, rodzina, ojczyzna, tradycja własnej kultury, identyfikacja z grupą zawodowa stają się dzisiaj coraz słabsze. Jedno jednakże było w historii ludzkości do tej pory oczywiste: człowiek wiedział czy jest mężczyzną czy kobietą.

Wychowanie „wrażliwe gender-owo” ma prowadzić do likwidacji męskich i żeńskich „stereotypów” i „normatywu heteroseksualnego”. W ten sposób zniszczony zostaje ostatni pewnik tożsamości. Nowe badania na uniwersytecie Harvarda wykazało, że brak pewności tożsamości płciowej u dzieci poniżej 11 roku życia zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia nieprawidłowości w ich rozwoju seksualnym, psychicznym i fizycznym i doprowadzić może do nieusuwalnych obciążeń psychiki traumatycznymi zaburzeniami. Dekonstrukcja tożsamości płciowej przez „wychowanie do różnorodności” jest pozbawionym odpowiedzialności eksperymentem na bezbronnych dzieciach.

7. *Wspieranie tzw. „Coming out” w wieku młodzieńczym jest atakiem na naturalny rozwój heteroseksualnej tożsamości.*

Państwowa pedagogika seksualna i państwowe programy młodzieżowe są ukierunkowane na wspieranie młodzieży w okresie dojrzewania w

ogłaszaniu swojego „coming out”. Takie oddziaływanie na młodzież w czasie labilnej- chwiejnej fazy poszukiwania własnej tożsamości ułatwia dojście do przekonania o swojej orientacji jako homoseksualnej, podczas gdy zdecydowana większość młodocianych odnalazłaby wkrótce siebie w stabilnej orientacji heteroseksualnej. Duże amerykańskie badanie z roku 2007 na temat możliwości zmiany orientacji seksualnej u młodocianych pomiędzy 16 i 22 rokiem życia wykazało: „Prawdopodobieństwo, że orientacja homoseksualna lub biseksualna w przeciągu jednego roku obróci się w stronę heteroseksualnej, jest przynajmniej 25 razy większe niż dla przypadku odwrotnego. U większości nastolatków uczucia homoseksualne zanikają. 98 % nastolatków przeżywa zmianę z orientacji homoseksualnej lub biseksualnej w kierunku heteroseksualnej. Około 70 % chłopców, którzy mając 17 lat odczuwali pociąg wyłącznie homoseksualny, po osiągnięciu 22 roku życia określało się wyłącznie jako heteroseksualni. "Studium homoseksualnego badacza, o nazwisku Gary Remafedi, wykazało: im wcześniej odbędzie się coming-out, tym większe ryzyko wystąpienia prób samobójczych. Wspieranie wczesnego „ Coming-out" stanowi zdecydowane zagrożenie dla rozwoju psychicznego i dla odnalezienia własnej tożsamości u młodej osoby. Należy ostrzegać młodzież przed ryzykiem związanym z praktykowaniem homoseksualizmu. Ma to tyle do czynienia z „dyskryminacją" osób homoseksualnych, co ostrzeganie potencjalnych palaczy przed ryzykiem związanym z paleniem. Czy dyskryminujemy palaczy ostrzegając innych przed zagrożeniami związanymi z paleniem?

8. *Zniszczenie rodziny jako miejsca kształtowania człowieka pociąga za sobą olbrzymie koszty społeczne i prowadzi do przejmowania zadań wychowawczych przez państwo*

Czego Jaś się nie nauczy (w rodzinie) tego Jan nie będzie umiał; czyli podstawowe zasoby zaufania, zdolności tworzenia więzi z drugą osobą, przyzwoitość, umiejętność uczenia się, umiejętność czynienia postępów, wiara w siebie. Im mniej rodzin jest w stanie wyposażyć swoje dzieci w te przymioty, tym bardziej rośnie zapotrzebowanie na finansowane z publicznych pieniędzy, ośrodki pomocy społecznej, domy opieki, psychiatrów, jak również na więzienia, pracowników socjalnych, terapeutów, lekarzy i policjantów. Dzieci nie radzące sobie w szkole, sprawiające problemy wychowawcze, dzieci w domach dziecka, skinheadzi, anarchiści, terroryści, huligani, narkomani, przestępcy nie pochodzą z pełnych rodzin, w których czuć było obecność ojca. Niewydolność społeczeństwa wykorzystywana jest przez państwo do usprawiedliwiania coraz dalej posuniętego przesuwania zwierzchności wychowawczej z rodzin na aparat państwowy.

9. *Demograficzna katastrofa jest następstwem oddzielenia seksualności od płodności*

Przyrost naturalny w Niemczech należy do najniższych w Europie, a rok 2009, ze wskaźnikiem 1,36 dziecka na kobietę był najniższym jaki kiedykolwiek wystąpił. Ludność aktywna zawodowo kurczy się, a udział osób starszych przy rosnącej oczekiwanej długości życia jest coraz większy. W takiej sytuacji droga do załamania systemów ubezpieczeń społecznych jest z góry przesądzona. Od pojawienia się pigułki antykoncepcyjnej końcem lat 60 -tych zostało w Niemczech zabitych przed narodzeniem ponad osiem milionów dzieci. Dlaczego wobec takiego rozwoju sytuacji

państwo nadal kształci dzieci i młodzież na ekspertów od antykoncepcji i toruje im drogę do aborcji i homoseksualizmu?

Kiedy latem 2011 roku Londyn został wstrząśnięty zamieszkami wywołanymi przez bandy młodocianych i płonęły całe ulice, premier David Cameron powiedział:

„Jeśli w ogóle wolno nam mieć nadzieję na uleczenie naszego społeczeństwa, to musimy rozpocząć od rodziny i rodzicielstwa. Należy podjąć wszelkie , środki, aby to stało się naszym priorytetem”

10. Seksualizacja prowadzi do porzucenia wiary

Gdy dzieci zostają pozbawione swojej niewinności i czystości, nie mogą się nauczyć jak wspinałym darem jest seksualność w służbie miłości i życiu. Nasz kochany papież Jan Paweł II rozwinął naukę na temat bożego planu miłości, jak nikt nigdy dotąd w Teologii Ciała. Bóg sam jest miłością i powołuje człowieka, aby kroczył najdoskonalszą, królewską drogą miłości, aby osiągnął z NIM zjednoczenie. Biblia zaczyna się od pary Adama i Ewy, a kończy zaślubinami Baranka z Kościołem. Aby osiągnąć ten cel, musimy tak obchodzić się z naszą wolnością, aby już tu na ziemi nauczyć się kochać. Miłość mówi: Ty i ty i tylko ty na zawsze. Aby podążać ta drogą przez całe życie potrzebujemy Bożego wsparcia. O fundamenty takiego przeżywania miłości musimy zadbać już w dzieciństwie. Gabriele zakończyła dodając (piszę z pamięci):

Mam nadzieję, że rozumiecie Państwo jaka godzina wybiła w waszym kraju. Los przyszłego pokolenia jest w waszych rękach. Zwierajcie szeregi i organizujcie się, aby nie dopuścić do takich zmian jakie zaszły już w innych krajach Europy.

*

Tłumaczenie: Magdalena Czarnik

Polityka na służbie wobec radykalnych mniejszości społecznych

²⁹ Gabriele ivuby, *Abbruch ^i/r Liebe — eine Chanie, Kisslegg 2007.*

Normatywna deregulacja seksualności przez seksualizację i destabilizację tożsamości płciowej dzieci i młodzieży kwestionuje rodzinę jako podstawową jednostkę społeczeństwa, szkodzi dzieciom i młodzieży, niszczy wiarę i przyczynia się do dalszej redukcji stopy urodzeń. Służy interesom małych grup społecznych, a nie dobru wspólnemu. Młodzi ludzie mają w sobie tęsknotę za prawdziwą miłością i wiernością. Dorośli powinni ich wspierać w wypełnianiu tej tęsknoty. Tylko wówczas będziemy mieli godną przyszłość.

¹³ <http://www.bischofse.ch/dokumente/botschaften/sexualerziehung>.

¹⁵ Manifest für die natürliche Familie: Die *Manhattan Erklärung 2009*. Deutsch: www.ediikinstitut.de. Allan C. Carlson, Paul T. Mero, *The Natural Family: A Manifesto*, Dallas 2007.